Nr. 11. w Wtorek dnia 14. Stycznia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 14. Styczn. — Dzisiejsza berlińska powszechna gazeta Berliner Allg. Ztg. pisze: Wczoraj wieczorem zebrali się licznie deputowani ze stronnictwa konstytucyjnego zaproszeni przez p. Grabowa w domu towarzyskim, (Gesellschaftshause). Postanowiono wstrzymać się od ułożenia programu. Potem przybyli hrabia Schwerin, Patow, aby udzielić główne rysy nowych propozycyj. Przemawiali o sprawie niemieckiej, heskiej ku zadowoleniu, zaręczali, że suma na armią nie przeniesie przeznaczoną w roku zeszłym. Grabow oświadczył, że będzie głosował za opuszczeniem adresu, jeżeli tego król nie poczyta za uchybienie przyzwoitości, w innym przypadku byłby za adresem ale z omówieniem tylko mowy od tronu. Ministrowie wynurzyli życzenie, aby obrano dawniejszego prezesa izby. Simson oświadczył, że stan zdrowia niepozwala mu bezwarunkowo na przyjęcie prezesostwa.

Turyn, 11. Stycznia. — Dziennik urzędowy donosi o wypadkach w Castellamare pod Palermo: Śród okrzyku »precz z uaborem rekruta« dopuścili się naczelnicy rozruchu wielkich wybryków. Zabili kapitana i złupili pomieszkanie jego. Równie zburzyli dom pewnego negocyanta liberalnego. Wysłani żołnierze z Palermo przywrócili w krótkim czasie spokojność. Pięciu łupiezców rozstrzelano.

Tryest, 12. Stycznia. — Poczta śródlądowa przybyła tu z Indyi. Przywiozła wiadomości z Kalkuty z d. 9. Grudnia, z Singapore z d. 7. Grud., z Batawii z 30. Listopada. Z Banjermassing donoszą: Naczelnik powstańców cofnął się wewnątrz kraju. Nad brzegami północnemi Nowej Gwinei ospa wielkie spustoszenia poczyniła. Z Hongkong donoszą pod d. 9. Listop., że rejencyą się zajmują obie cesarzowe, wdowy po zmarłym cesarzu. Książe Kong jest prezesem ministerstwa, Kweiliang, Hwanliang i inni są członkami gabinetu. Japońscy posłowie udadzą się do Europy na początku Styczuia.

Londyn, 13. Stycznia. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 29. z. m., że wydanie komisarzy południowych pomyślny tam wpływ wywarło. W Kentuky wkrótce stoczoną będzie walna bitwa, 60,000 wojska związkowego przekroczyło rzekę Green i stoi tylko w odległości 15 mil angielskich od przedniej straży jenerała konfederackiego Hindmana.

— W depeszy Sewarda z d. 27. Grudnia r. z. do francuskiego pełnomocnika w Wasyngtonie Merciera powiedziano, że depesza Thouvenela udzieloną została prezesowi. Prezes atoli przed otrzymaniem tej depeszy już postanowił, co uczynić wypada w sprawie, która tyle strachu nabawila Europę. Postanowienie to czyni zbytecznym wszelki wywód na powody Thouvenela. Thouvenel nie omylił się w swem przypuszczeniu, że rząd związkowy nie wystąpi przeciw drażliwości angielskiego narodu i że Stany Zjednoczone bronić będą przy tej sposobności najwolniejszych zasad państw neutralnych w wojnach morskich. Rząd związkowy będzie szczęśliwym, jeżeli ten przypadek przysłuży się do ostatecznego uregulowania praw państw neutralnych i uznania ich przez wszystkie mocarstwa morskie.

Bern, 13. Stycznia. — Posiedzenie rady związkowej zagajono. Prezes rady stanów wynurzył nadzieję, że spór z Francyą wkrótce załatwionym zostanie. Prezes rady narodowej oświadczył: dwa lata ostatnie pokazały Szwajcaryi, że ani traktatom, ani danemu słowu nie można wierzyć. Jedynem zbawieniem jest własna siła i ścisłe trzymanie się własnego prawa.

Berlin, 14. Stycznia. — Dwór królewski przywdział żałobę na dni 14 za zgasłego infanta portugalskiego Don Joao, księcia Beja.

Berlin, 13. Stycznia. — Do gazety wrocławskiej piszą: wszystkie pogłoski o słabości zdrowia króla Jmci są płonnym wynalazkiem. Osoby w bliskiej z nim zostające styczności zaręczają, że król Jmć jest zdrów, daje codzienne posłuchania i nietylko odrabia bieżące sprawy, ale jeszcze wyjeżdża jak zwykle na przejażdżki i czynnie zajmuje się interesami.

— Minister stanu Auerswald zachorował w nocy z 9. na 10. i dotąd nie opuszcza łoża. Podobno ma się teraz lepiej i spodziewają się, że że choroba jego długo niepotrwa.

— Porucznik Sobbe, został za przebicie hausknechta w Magdeburgu skazany wyrokiem sądu wojennego na 5 lat aresztu fortecznego, a podporucznik Putzki za podburzenie go do tego na 2 lata aresztu fortecznego. Obaj należą do pułku 38 strzelców, stojącego garnizonem w Głogowie i Wschowie.

— Druty telegraficzne zaprowadzono z pałacu królewskiego do różnych koszar wojskowych. Dotąd stały te koszary w telegraficznej łączności z pałacem ministra wojny i pałacami innych ministrów, tudzież z głównym zakładem ogniowym.

Królewiec, 11. Stycznia. — Dwóch oficerów z tutejszej załogi pojedynkowało się na majdanie. Jeden z nich ciężko ugodzony kulą w brzuch umarł wczoraj w lazarecie.

Rosya.

Najpoddanniejsze przedstawienie ministra oświaty narodowej, względem zamknięcia uniwersytetu Petersburgskiego.

Wasza cesarska Mość, w stałej troskliwości o dobro kształcącej się w naszych uniwersytetach młodzieży i w zamiarze ulżenia rodzicom środków dania swym dzieciom gruntowniejszego ukształcenia, najwyżej rozkazać raczyliście: wezwać do Petersburga na naradę kuratorów okręgów naukowych lub ich pomocników, a także po kilku z każdego uniwersytetu profesorów, obeznanych należycie z obecnym stanem tych wyższych zakładów naukowych dla przejrzenia ustawy uniwersyteckiej; nakreślonej przed dwudziestu pięciu laty i wymagającej w skutku tego w obecnych czasach zmian. Ustanowiona z osób powyższych komisya rozpoczęła już swe posiedzenia i prace jej będą trwać bez przerwy, aby mogła ukończyć bez straty czasu powierzone sobie zadanie.

Tymczasem, pomimo iż po wyniklych w uniwersytecie petersburgskim nieporządkach, Rząd zajął się troskliwie wynajdywaniem środków do przyprowadzania go do należytej organizacyi, i że dla osiągnięcia tego celu, używał wszelkich możliwych sposobów; celem zapobieżenia zupełnemu zamknięciu tego uniwersytetu; poczęło w nim znowu w ostatnich czasach wychodzić na jaw uchylenie od przepisów ustanowionych, które jakkolwiek samo w sobie nie ma rzeczywistej ważności, niemniej przeto służy dowodem, że do czasu przejrzenia ustawy uniwersyteckiej, dalsze istnienie uniwersytetu petersburgskiego, na dawnych zasadach, nie może być uznane zapożyteczne dla kształcącej się w nim młodzieży.

W skutek tego minister oświaty narodowej, poczytuje swym obowiązkiem, wyjednać najwyższy Waszej cesarskiej Mości rozkaz:

1) Zamknięcia uniwersytetu petersburgskiego do czasu przejrzenia ustawy uniwersyteckiej i do uzyskania najwyższego zatwierdzenia tych zmian, które Wasza cesarska Mość uzna użytecznemi do wprowadzenia.

2) Otworzyć uniwersytet petersburgski już na nowych, w przejrzanej ustawie określonych zasadach.

3) Wszystkich obecnych uczniów uniwersytetu, uważać jako zupełnie zeń uwolnionych, z pozostawieniem im prawa udawania się do kuratorów okręgów naukowych z prośbą o przyjęcie do uniwersytetow, w ich zawiadywaniu zostających, z temiż samemi prawami i prerogatywami, jakie przy stopniowem przechodzeniu kursów do dnia zamknięcia uniwersytetu, zostały przez nich uzyskane.

4) Wszystkich profesorów i innych urzędników zarządu uniwersyteckiego, uważać jako spadłych z etatu, do czasu otwarcia uniwersytetu na nowych zasadach.

5) Przy otwarciu na nowo uniwersytetu petersburgskiego, pozostawić tak profesorom i innym osobom, obecnie do składu tego uniwersytetu należącym, jak i uczniom tegoż zakładu, prawo powrotu do tegoż uniwersytetu, za decyzyą zwierzchności, na nowych zasadach, które zostaną zatwierdzone. Komisyi zaś, trudniącej się obecnie przejrzeniem ustawy uniwersyteckiej, postawić za obowiązek określenie porządku, w jakim wszystkie wyżej wspomnione osoby mogą wejść znowu do składu

uniwersytetu petersburgskiego, przyczem należy mieć na uwadze zachowanie praw i prerogatyw, nabytych przez profesorów i urzędników uniwersytetu w służbie, a przez uczniów, w czasie przechodzenia kursów.

6) Wykonawcze w tym względzie rozporządzenia powierzyć ministrowi oświaty narodowej.

Na tem najpoddanniejszem przedstawieniu, JCMść, na dniu 20 Grudnia, własnoręcznie napisać raczył »Wykonać.«

Jednocześnie najjaśniejszemu cesarzowi spodobało się najwyżej rozkazać: ze względu, iż niektórzy uczniowie uniwersytetu petersburgskiego potrzebują środków do życia i doświadczaliby trudności w razie chęci przesiedlenia się do innych miast uniwersyteckich, asygnować do rozporządzenia petersburgskiego jenerał-gubernatora wojennego osobną, przez JCMość oznaczoną sumę, dla wydawania z niej potrzebnych uczniom zasiłków, podług bliższego uznania jenerała adjutanta ks. Suworowa.

Podpisał minister oświaty narodowej, jen.-adj. hr. Putiatin.

Francya.

Paryż, 9. Stycznia. — Bal wczorajszy w Tuileryach był bardzo świetny. Więcej jak 2000 osób było na nim; Anglików i Portugalczyków nie spostrzegłeś z powodu żałoby w Londynie i Lizbonie. Cesarz i cesarzowa wstąpili na salę o 10. godzinie i bawili do 12½. Kwadryla urzędowego nie było wcale, cesarz z cesarzową kilka razy prześli się po sali. Książe Napoleon i księżna Matylda także byli obecnemi.

— Kierownictwo Constitutionnela od wycofania się z redakcyi Dr. Vérona, poruczone zostało tymczasowo pieczy pana Imhaus, dyrektora prasy i księgarstwa. Akcyonaryusze pisma tego mają niezadługo się zebrać, aby za porozumieniem się z ministrem spraw wewnętrznych, obrać nowego dyrektora praktycznego. Pan Véron długi napisał list do cesarza, celem rozebrania mu powodów nieporozumienia zaszłego między nim a ministrem spraw wewnętrznych.

— Journal des Debats naśmiewa się z prędkiego zużycia się tylu redaktorów pisma poufnego.

— Żyjący tu Polacy zamierzają wystawić jako pomnik pamięci zmarłego księcia Adama Czartoryskiego, kościół polski. Koszta budynku tego obliczono na 500,000 franków, z których już 100,000 fr. podpisano. Na czele przedsięwzięcia stoi Wł. Zamojski.

— Loża »Wielkiego Oryentu« zamierza protest założyć przeciw nowemu nadwerężeniu praw swoich; członkowie chcą mistrza swego sami obrać albo wystąpić z loży. Zresztą potwierdza się, że cesarz na wniosek księcia Murata mianował wielkim mistrzem marszałka Magnan.

Paryż, 10. Stycznia. — Monitor zwraca na czele swego buletynu na to uwagę swych czytelników, jak ojciec św. przy złożeniu mu życzeń Nowego roku przez korpus oficerów załogi francuskiej w najłagodniejszy sposób do nich przemówił, że upływające lata nie zmniejszają jego podzięki za wyświadczoną mu posługę, że się cieszy, iż o uczuciach ojcowskich, jakie ma dla cesarza i cesarzowej i dla księcia cesarskiego mówić i armii dziękować może, której działanie pod jego okiem jest żywym dowodem udziału, jaki mu władzca Francyi okazuje.

— Cesarz zażądał od prefekta policyi szczegółowego sprawozdania o objawach, jakie spowodowała sztuka przez pana About napisana pod tytułem: »Gaeta w dzielnicy łacińskiej.« W urzędowych kołach nie wznieca to zadowolenia, że o tej rzeczy po pismach publicznych zagranicznych tak rozprawiają. Pan About zamyśla sztukę tę wydać drukiem i przy tej sposobności wychłostać piórem swem, pełnem żółci, młodzież z quartier latin.

— Wczoraj dał p. Kisselew wielki bal, któremu uczestniczyła księżniczka Matylda.

— Miły i nader zajmujący upominek noworoczny przyniosła nam Revue des Deux Mondes to jest znakomity, z delikatnem a razem wzniosłem natchnieniem skreślony artykuł »o bezimiennym wieszczu polskiem« przez p. Juliana Klaczkę. Artykuł ten czteroarkuszowy na czele pierwszego poszytu tegorocznego Przeglądu umieszczony, prawdziwy zaszczyt przynosi autorowi, przyznany mu najprzód przez samą redakcyę w samym wyborze miejsca jakie mu przeznaczyła. Nie łatwo piszącym znaleść wstęp do Revue des Deux Mondes, zwłaszcza cudzoziemcom. Celni tylko pisarze tak uprzejmem przyjęciem poszczycić się mogą.

Austrya.

Wiedeń, 10. Stycznia. — Jakkolwiek kwestya finansowa jest ważną, ważniejszą zdaje się być ciągle kwestya węgierska. Ministeryum i publiczność czują, że szczęśliwe załatwienie tej ostatniej wpłynęłoby silnie na rozwiązanie przynajmniej częściowe kwestyi finansowej. Dla tego tak w sferach rządowych, jak w dziennikach rozprawy nad porozumieniem się z Węgrami trzymają ciągle główne miejsce. Wszakże wszystko dotąd porusza się w dawnym zakresie i rozbija się o dawną dwóch systemów sprzeczność. Magnaci węgierscy, reprezentanci najwyżsi jednego z tych systemów, nie znaleźli, jak wieść niesie, w Wenecyi u cesarza pomyślnych dla siebie widoków. Koalicya tego stronnictwa z Czechami zaprzeczoną została przez organ Clam Martinica. Pester Lloyd ze swojej strony oświadczył stronnictwu liberalnemu niemieckiemu, że przez stronnictwo liberalne węgierskie trzeba rozumieć cały naród, upominający się o dawną konstytucyę i o prawa 1848 r. Nareszcie dziennik Bottschafter dzisiaj twierdzi, że hr. Forgach już się przekonał, że na podstawie dyplomu, ani konstytucyi r. 1847 w Węgrzech przywrócić, ani rewizyi praw 1848 otrzymać nie można. Te i tym podobne oświadczenia pokazują, że załatwienie konstytucyi węgierskiej jest jeszcze bardzo dalekiem, i że jest ciągle z temi różnemi trudnościami do walczenia.

Jak w takiem położeniu rozwiąże się kwestya finansowa, to druga niemniej ważna zagadka. Komisya budżetowa zapowiada, że będzie bardzo surową i sumienną w rozbiorze przedłożonych przez rząd przedstawień. Ma on głównie na celu wykazać konieczność oszczędności w budżetach wojny i marynarki. Wojskowi utrzymują, że w wydatkach na wojsko nie podobna zrobić najmniejszej zmiany, ale twierdzą że sumy przeznaczone na marynarkę, są za wielkie. Marynarze utrzymują przeciwnie, że przy teraźniejszej organizacyi wojska, można połowę objętych w tej rubryce wydatków oszczędzić. Polemika specyalna już zaczyna występować po dziennikach. Marynarka zaatakowana przez Presse, znalazła obronę w Donau Ztg i w Gaz. Augsb. Wojsko, o którego zmniejszeniu ma mówić głównie Oestr. Ztg już się przygotowało do obrony winnych dziennikach. Debaty te posłużą do spełnienia swego powołania. Lecz cokolwiek izba w tej mierze postanowi, już biegowi rzeczy w tym roku tamy nie położy. Zresztą, oszczędność otrzymana nawet na wojsku i na marynarce nie przyniosłaby tak wielkiej ulgi i na rok przyszły. Do zregulowania całej sytuacyi finansowej, trzeba innych i głębszych środków. Ost und West radzi stowarzyszenie hipoteczne wielkich posiadłości dla spłacenia banku. Lecz jak do stworzenia tego instytutu przyprowadzić wszystkie prowincye, tego nie rozbiera. Twierdzi tylko, ale także bez dowodów, że kapitały zagraniczne przyszłyby tej myśli w pomoc. Odwołuje się do stowarzyszenia Vindobony zapominając że instytut ten już egzystuje lat kilka i nic dotąd wielkiego nie zrobił, a nadto że jest przedsiębiorstwem prywatnem.

Mojem zdaniem pomysły i plany finansowe choćby najlepsze, złemu nie zaradzą, gdyby nawet mogły wejść w wykonanie. Na podniesienie tą drogą i kredytu i zasobów, w stosunku do istotnych potrzeb państwa, trzebaby długiego i spokojnego czasu. Instytut kredytu ruchomego jest tego dowodem. Lecz bank narodowy wielkie i niezaprzeczone może tylko rządowi oddał usługi. Do podniesienia sił finansowych państwa jedna tylko jest droga, podnieść zaufanie publiczne przez instytucye polityczne, przez reformy społeczne i administracyjne, przez udział rzeczywisty kontrybuentów w interesach, na których załatwienie przeznaczone są podatki. Starą tę prawdę uznają wszyscy, ale nikt o jej szczerem zastósowaniu nie myśli.

Kwestya rzymska występuje nagle na widownię polityczną i w bardzo posępnem świetle. Hr. Rechberg odebrał depeszę z Rzymu wołającą o sądy i pomoc tak papieżowi jak królowi Franciszkowi II., na którego wyjazd Francya nalega. W tym samym duchu dał król Franciszek polecenie posłowi swemu ks. Petruli działać tutaj. Sekretarz poselstwa powiózł tę depeszę do Tryestu, gdzie się poseł teraz znajduje. Mówią, że król i królowa udadzą się do Wenecyi, jeśli Rzym będą musieli opuścić.

Donau Ztg powiada, że gabinet tutejszy nie posłał żadnej noty w kwestyi reformy bundestagu. Bottenschafter twierdzi, że posłał ją. Tak sprzeczano się tu i o notę rosyjską w kwestyi sutoryńskiej, gdy tymczasem dzienniki petersburgskie notę tę ogłosiły. Cz.

Wiedeń, 10. Stycznia. — W Weronie na przeglądach wojska przyszło do różnych manifestacyi. Jedni mówią, że to wymierzone było przeciw królowi Wiktorowi Emanuelowi, drudzy, że przeciw cesarzowi Napoleonowi. Feldmarszałek Benedek miał z konia do cesarza przemówić temi słowy: armia zna tylko jednego Boga, jednę przysięgę i jednego pana wojennego. Armia złożona z różnych narodowości pozostanie wierną swej przysiędze i cesarzowi. Armia przez pamięć na klęski poniesione czuć się będzie podniecona do odnowienia sławnych zwycięztw przeszłości. — Cesarz po ukończeniu przeglądu wojska w Peschierze wynurzył swe zadowolenie z dobrego ducha wojskowego. Przy takim duchu, oświadczył, można z otuchą oczekiwać przyszłych walk.

Peszt, 10. Stycznia. — Godnem jest zastanowienia że kiedy już zaprowadzono w peszteńskim komitacie sądy doraźne, też sądy mają być także zaprowadzone po innych komitatatach węgierskich, ponieważ jakieś bandy rabusiów miały się potworzyć, które napadają na domy łupią je, palą, a trzody bydła uprowadzają. — Jak donoszą dzienniki wiedeńskie z Miskolca, miała się utworzyć w komitatach borsodzkim i szaboskim wielka banda rabusiów, z której komisarz pandurowy Barcza miał już 20 schwytać i dostawić władzy, a między tymi wieli dziedziców (?!) Uwięziono też adwokata jednego i studenta za napaść i zamordowanie jakiegoś furmana pod Debreczynem. Brat adwokata, dziedzic dóbr zastrzelił się, gdy go chciano aresztować. Pogłoska niesie, że wkrótce zostanie uwięzionych wiele osób znakomitych (zapewne za rozboje). Faktem jest, że Austryacy zaprowadzają w Węgrzech sądy doraźne, ale trudno to pogodzić z mistycznemi doniesieniami, jakoby się temi rozbojami, łupiestwem, strzelaniami i uprowadzaniami trzód bydła mieli trudnić się sami dziedzice i adwokaci węgierscy. Znów coś mącą.

— Donau Ztg, zamieszcza następującą depeszę hr. Rechberga do p. Hülsemana posła austryackiego w Wasyngtonie, w wiadomej sprawie okrętu »Trent«:

Wiedeń, 18. Grudnia 1861.

Spór, który między rządem Stanów Zjednoczonych a rządem W. Brytanii powstał w skutku aresztowania p. Masona i Slidella na pokładzie angielskiego statku pocztowego »Trent« przez kapitana okrętu amerykańskiego wojennego »San Jacinto« nie omieszkał zwrócić najwyższej uwagi gabinetu cesarskiego.

Im więcej przykładamy wagi do utrzymania dobrych stosunków między Stanami Zjednoczonemi a Anglią, tem więcej musieliśmy zasmucić się z wypadku, który do sytuacyi tyloma zasianej trudnościami, dodać miał jeszcze tak znaczne zawikłanie.

Nie chcąc wchodzić tu w bliższy rozbiór kwestyi prawnej, nie możemy wszakże pominąć tego, że w duchu międzynarodowych pojęć prawnych, uznanych przez wszystkie państwa, a często i przez rząd amerykański używanych za miarę swoje postępowania, Anglia w zachodzącym przypadku nie mogła się wstrzymać od upomnienia się o obrazę wyrządzoną swemu pawilonowi i żądania za to słusznego zadosyćuczynienia. Prócz tego zdaje nam się, że żądania sformułowane w tym względzie przez gabinet St. James, nie mają w sobie nic ubliżającego dla gabinetu

wasyngtońskiego i że tenże bez najmniejszego uchybienia swojej godności będzie mógł dopełnić aktu słuszności i umiarkowania.

Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych weźmie więcej na uwagę prawidła obowiązujące w stosunkach międzynarodowych tudzież względy oświecopolityki, aniżeli objawy wywołane przesadzonem rozdrażnieniem uczuć ludu, natedy spodziewamy się, okaże w ich ocenieniu całą ową spokojność, jakiej ważność wypadku wymaga i poczyta za rzecz stosowną pozostać przy postanowieniu, które chroniąc od zerwania stosunki obu państw, z któremi Austrya zarówno związkami przyjaźni jest połączoną, zdolnem będzie zapobiedz groźnym niepokojom, jakieby sprowadziła niewątpliwie ewentualność wojny, tak dla każdej ze stron jak i dla spraw całej kuli ziemskiej. Zechcesz Pan powyższe uwagi podać do wiadomości p. Sewarda i zdać nam sprawę ze sposobu przyjęcia ich przez ministra.

Proszę przyjąć itd. Hr. Rechberg w. r.

Galicya.

Lwów, 5. Stycznia. — Smutne wypadki i bezprawia popełnione zeszłej niedzieli w naszem mieście, zwróciły, jak się należało spodziewać, na siebie uwagę i pośrednictwo rady miejskiej. Sekcya bezpieczeństwa zebrawszy się niezwłocznie na posiedzenie nadzwyczajne, wysłała deputacyą z p. burmistrzem na czele do p. namiestnika, z prośbą o zezwolenie zawiązania komitetu bezpieczeństwa, któryby czuwał nad tem, ażeby podobne ponowiły się bezprawia. Hr. Mensdorff odmówił pozwolenia na zawiązanie się podobnego kamitetu, upatrując w tem ograniczenie władzy rządowej, zaczem wniesiono rzecz tę na pełne posiedzenie rady miejskiej we czwartek. P. Ziemiałkowski zabrawszy głos wymownie skreślił całą okropność popełnionych nadużyć nietylko na ulicach miasta, lecz nawet w pomieszkaniach spokojnych obywateli. W przekonaniu że JEx. namiestnik nie mógł nakazać podobnego postępowania i że dopuszczono się nadużyć bez jego wiedzy, wniósł, aby natychmiast rada miejska podała pisemną prośbę o ukaranie żołnierzy, co się samowolnie dopuścili nadużyć i gwałtów, a w razie odmownej odpowiedzi, aby wysłać deputacyę do Wiednia z prośbą o zadość uczynienie i zabezpieczenie na przyszłość spokojnych mieszkańców od zajść podobnych. Wniosek ten przyjęła rada jednomyślnie. Sąd karny wypuścił na wolność zaraz w następnych dniach wszystkich bez wyjątku wówczas uwięzionych, przekonawszy się o ich niewinności.

Smierć porywa nam ciągle ludzi zasłużonych. Wczoraj umarł Hijacynt Łobarzewski, profesor przy tutejszym uniwersytecie, dyrektor ogrodu botanicznego, znany z prac naukowych w zakresie botaniki i historyi naturalnej. Umarł po krótkiej chorobie w sile wieku, w 46 roku życia. Sp. Łobarzewski zwiedzał wielokrotnie w celach naukowych rozmaite strony Polski, zwłaszcza Karpaty, i był jednym z największych znawców flory krajowej.

Znany z prac historyczno-bibliograficznych uczony Aleksander Batowski przebył w tym czasie także ciężką chorobę, tak że się obawiano o jego życie. Obecnie ma się już lepiej. P. Batowski zamierza przenieść się na mieszkanie do Wilanowa, gdzie biblioteka tamtejsza dostarczy mu nowego do poszukiwań naukowych materyału.

Zmarły niedawno śp. Aleksander Stadnicki zapisał swój majątek w sumie 40,000 złr. na cele publiczne pozostawiwszy jednak braciom dożywocie na dochodach rzeczonego kapitału. Połowę całej sumy przeznaczył testator na budowę drugiej niewykończonej wieży przy tutejszym kościele archikatedralnym. Drugą zaś połowę przeznaczył na ogłoszenie drukiem aktów tutejszego archiwum tak zwanego bernardyńskiego, dla tego że go umieszczono w klasztorze oo. Bernardynów. Wiadomo że archiwum to zawiera ogromną ilość aktów zwiezionych z całego kraju, niezmiernie ważnych. Nie wszystkie atoli są równej wartości jako materyał, nie wszystkie mogą być drukowane. Tych zaś, któreby warto ogłosić drukiem, jest znów takie mnóstwo, że potrzebaby na to ogromnych funduszów. W jaki tedy sposób ma być prowadzona ta publikacya, komu z woli testatora poruczony ma być wybór tego, co i w jakim porządku ma być ogłoszone, szczegóły te określone zapewne bliżej w testamencie, nie są mi dotąd wiadome. Skoro się dowiem doniosę. Cz.

Lwów. — Dziennik Polski zamieszcza w następujących słowach mowę Dra Ziemiałkowskiego mianą na posiedzeniu rady miejskiej we Lwowie w dniu 2 b. m. w sprawie o której pisze powyżej nasz korespondent lwowski:

»Moi Panowie! Wypadki, o których tu mowa, napełniły miasto smutkiem i przerażeniem. Smutkiem, bo doświadczyliśmy, że mimo ogłoszonej przez Najj. Pana konstytucyi, mimo że ministrowie przy każdej sposobności upewniają w radzie państwa, iż Austrya jest państwem konstytucyjnem, mimo że ta rada państwa uchwala ustawy o bezpieczeństwie osób — u nas wojsko rozbija po ulicach przechodniów i napada po domach spokojnych mieszkańców. Przerażeniem napełniły miasto te wypadki: bo znamionuje okropny stan społeczny, jeżeli co mają czuwać nad jego poszanowaniem, pierwsi go gwałcą; jeżeli ci, co mają utrzymywać porządek i strzedz bezpieczeństwa, rozbijają niewinnych, bezczeszą po ulicach nasze matki, żony i córki najobrzydliwszemi wyrazami, a naszą narodowość najokropniej obrażają, — bo czyż słyszano inne wykrzykniki, jak »polnische Hunde« i t. p.? Czyż wolno nam dopuszczać, by takie rzeczy bezkarnie się działy w naszem mieście, którego obywatele zaszczycili nas swojem zaufaniem? To co się działo, działo się niezawodnie bez wiedzy namiestnika, on nie mógł tego nakazać, to było nadużycie, żądajmy więc ukarania tych, co się dopuścili takich nadużyć. A co do policyi, to przekonałem się wczoraj sam naocznie, jak mało dba policya o bezpieczeństwo mieszkańców. Przy ulicy Frenela strzela ktoś od dwóch tygodni kulami we drzwi właścicielki pewnego domu, a policya o tem nic nie wie. To o takie rzeczy policya niedba? Czyż na to opłaca ją gmina grubemi pieniędzmi, czyż na to płacimy takie podatki, karmiemy ich i ubieramy, by nas rozbijali po ulicach, zamiast czuwać nad naszem bezpieczeństwem?

Popierając więc wniosek pana burmistrza, by jeszcze raz udać się z prośbą pisemną do namiestnictwa, wnoszę zarazem, by sekcya bezpieczeństwa wygotowała tę prośbę, by w niej domagała się ukazania wojskowych, którzy się dopuszczali nadużyć i gwałtów, a w razie odmownym wyslania deputacyi do Wiednia w celu uzyskania zadość uczynienia, ukarania winnych i zabezpieczenia nadal od podobnych zajść.«

Mowę tę, którą tu tylko w głównej podaliśmy treści, przyjęło zgromadzenie kilkakrotnemi hucznemi oklaskami, a wniosek pana Ziemiałkowskiego z dodatkiem księdza Formaniusza, by zarazem prosić, ażeby na przyszłość nie używała policya do nadzorowania modłów i śpiewów w kościołach ajentów wyznania mojżeszowego, przyjęło zgromadzenie prawie jednogłośnie. Cz.

Kronika miejscowa.

Chełmno, 4. Stycznia. — Historya szkół w Polsce poucza czytelnika, czem być miała, czem była, jak i kiedy powstała akademia chełmińska. Jaki jej stan dzisiejszy, na co fundusze obracane, o tem następujących słów kilka ma czytelnika pouczyć.

Od roku 1818 zarządza funduszami temi reprezentacya miasta Chełmna, utrzymując niemi szkołę wyższą miejską, która do dziś dnia, lubo ma charakter katolicki zapewniony rozmaitemi skryptami rządowemi, ani się na dobre urządzić nie może, ani też rektora katolika pozyskać nie umie, czy nie chce. Bądź co bądź, stan szkoły kwitnącym nazwany być nie może: jest to istnienie bez prawdziwego życia, korzystanie z funduszów bez dokładnego odpowiadania pierwotnemu ich celowi.

Ważna to niezmiernie sprawa dla całej ziemi i dyecezyi chełmińskiej i ztąd powód, dla którego następujący referat na czele dzisiejszego numeru pisma naszego kładziemy.

Już dawniej wspomnieliśmy o zabiegach biskupów chełmińskich w przedmiocie restytucyi majątku i funduszów akademii chełmińskiej przez miasto Chełmno, mianowicie zaś dawniej przez jego reprezentantów wyznania ewanielickiego bezprawnie zabranych i wyłącznie na cele, myśli fundatora nieodpowiednie, obracanych. Dziś podejmujemy przedmiot ten na nowo, albowiem sprawa w mowie będąca przechodząc od r. 1834 różne koleje już to na drodze administracyjnej, już to na drodze sądowej, lecz zawsze bez skutku, obecnie wprowadzona została przed forum sądowe, celem ostatecznego i stanowczego rozstrzygnienia sporu pomiędzy pogwałconymi z jednej, a czyniącymi ujmę prawom majątkowym kościoła ś. z drugiej strony.

W dniu 24. Grudnia r. p. JW. ks. biskup chełmieński złożył sądowi tutejszemu skargę naprzeciw miastu Chełmnu, z wnioskiem:

»Aby pozwanego uznać winnym, do restytuowania majątku akademii chełmińskiej z wszelkiemi użytkami od roku 1818 i wydania go pod wyłączny zarząd i dyspozycyą stolicy biskupiej, dalej do złożenia inwentarza tego majątku pod przysięgą, nareszcie do zdania sprawy i rachunków z administracyi majątku rzeczonego od roku 1818.«

Ewentualnie wnosi powód, aby sąd orzekł:

»Że pozwane miasto obowiązane jest, akademią chełmińską jako katolicko kościelny, pod wyłącznym nadzorem biskupa chełmińskiego zostający zakład naukowy uznać, a skutkiem tego majątek wspomnionej akademii w sposób w pierwotnym wniosku skargi podany manifestować, niemniej takowy biskupowi, jako reprezentantowi prawnej osobistości całej dyecezyi i wszystkich w niej istniejących zakładów kościelnych, lub też prowizorom przez niego postanowionym i zatwierdzonym na cele fundacyi wydać.«

Treść skargi stanowią twierdzenia, że akademia chelmińska od pierwszych początków aż dotąd przez przeciąg lat 500 była i jest zakładem wyłącznie kościelnym, że majątek i fundusze jej pod wyłącznym nadzorem i zarządem każdoczesnego biskupa chełmińskiego zostawały, że istnienie jej obecne w duchu prawa żadnej nie podlega wątpliwości, albowiem żadnym aktem prawnym zniesioną dotąd nie zostały, że nareszcie przywłaszczenie majątku tego zakładu przez miasto Chełmno, za faktyczny na złej woli i gwałcie oparty stan bez wszelkiej podstawy prawnej uważa i dla tego domaga się nie tylko przyznania prawa do majątku, przedmiot procesu stanowiącego, ale nadto zwrotu z wszelkiemi użytkami od roku 1818.

Ku uzasadnieniu tych twierdzeń powołuje się powód na różne dokumenta w archiwum konsystorza chełmińskiego w aktach ministerstwa spraw duchownych, w aktach król. regencyi w Kwidzynie, a nawet w aktach miasta Chełmna się znajdujących, mianowicie zaś, na bullę Urbana VI. z roku 1387, na przyrzeczenia miasta Chełmna w dokumencie »Provisio scholiarchis Culmen a civitate Culmen promissa« z r. 1472; na erekcyą biskupa Wincentego (Kiełbasy) z roku 1471., mocą której akademia chełminska jako »pia causa« i »res ecclesiastica« uznaną została. — na dokument, mocą którego miasto Chełmno dwie wsie Gogolin i Steinwagę akademii chelmińskiej bez wszelkich zastrzeżeń darowało, z roku 1489; na erekcyą biskupa Jana Konopatha z roku 1519; na wyrok prawomocny sejmu generalnego w Toruniu z dnia 8. Grudnia 1815, w sprawie spornej dozoru akademii chełmińskiej naprzeciw miastu Chełmnu wydany, w którym wyraźnie wyrzeczono:

»Proedicta bona penes domum Fratrum vigora litterarum ejus quas legitimas censemus remanere debere per fratres uti hactenus pacifice uti fruenda«

na dwa rozporządzenia króla Zygmunta d. d. Vilnae die 13. Junii 1540 i d. d. Vilnae die 8. mensis Martii Anno Dom. 1542. do biskupa chełmińskiego wydane, w których charakter kościelny akademii chełmińskiej uznany, — na dekreta biskupa Kaspra Działyńskiego z lat 1640 i następnych, w przedmiocie administracyi majątku akademii, mianowicie zaś wydzierżawienia dóbr własnością zakładu będących, wydane, — na ustawy synodu dyecezalnego w Lublinie w roku 1641. odbytego; na ordynacye biskupów chełmińskich Leszczyńskiego z r. 1649. i Jana Gem-

bickiego z r. 1653; na dekret inkorporacyjny biskupa Małachowskiego z r. 1680; na dekret reformacyjny biskupa koadjutora hr. Hohenzollern z lat 1782 i 1789; nareszcie na akta hypoteczne dóbr Gogolina i Steinwagi, w których tytuł posesyi dotąd jeszcze ma imię akademii chełmińskiej jest uregulowany i na akta, wedle których rachunki z administracyi majątku akademii aż do roku 1818. biskupowi chełmińskiemu składane byjy.

Szczupłe granice pisma naszego, niemniej objętość wywodów prawnych »Powoda,« przeszło arkuszy 50 wynosząca, nie dozwalają nam udzielić czytelnikom treści skargi i uzasadnienia wniosków w całości, jakkolwiek chętnie byśmy to uczynić pragnęli, już to dla tego, aby faktyczny stan rzeczy pod sąd publiczności oddać, już to, aby zapoznać ją z kwestyami prawnemi, około których, ze względu na istniejące formalne i materyalne przepisy prawne, cały ten proces się obraca, a które najlepsze dają świadectwo o rozciągłości a tem samem słabości podstawy prawnej ustaw świeckich, na których posada kościoła katolickiego i jego zakładów w państwie pruskiem jest oparta.

Ograniczamy się zatem dzisiaj na powyższem streszczeniu, i podaniu główniejszych zarysów, zapewniając że na dalszy obrot postępowania prawnego w tej sprawie baczność naszą zwracać będziemy, każdą zaś powziętą wiadomość publiczności udzielić nie omieszkamy. Przekonani bowiem jesteśmy, że sprawa wspomniona, abstrahując od wartości materyalnej przedmiotu procesu, którą powód na 120,000 talar. podał, a które prawnie nabyty majątek dyecezyi naszej, niegdyś bogatej — dziś zupełnie biednej stanowią, z wielu innych względów nas wszystkich zajmie. Zawiera ona w sobie wiele momentów, świadczących o silnem parciu i uroszczeniach protestantyzmu, — o zaciętej walce, jaka się tu między narodowościami toczy, a w istocie samej najsilniej w kościół nasz św. uderza, i najgłówniejszą jego podstawę osłabia; wypadek zaś jej wykryje, o ile sprawiedliwość ustaw świeckich ze względu na kościół katolicki okaże się istotną i skuteczną.

Mamy przecież nadzieję, że sędzia cywilny, przed którego spór wytoczonym jest, dalekim będzie od jednostronnego uprzedzenia, i wolnym od namiętności dla powoda szkodliwej; że najpilniej badać będzie ustawy — rozpoznawać przedmiot, rozważać wszelkie okoliczności i dowody przedstawiane, nie mniej unikać wszelkich wpływów zewnętrznych, któreby go do zawyrokowania ustawie przeciwnego spowodować mogły; że nakoniec pilnie, uważnie i cierpliwie słuchać będzie wywodów stron obydwóch, a rozpoznawszy dokładnie stan całej sprawy, nie spuści z uwagi głsou sumienia własnego, i wyda sąd ściśle sprawiedliwy. Nadwisl.

Wiadomości literackie.

— »Tyg. Illustrowany« Nr. 120 wyszedł z druku i zawiera: Józef Szymanowski (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Korespondencya Tyg. Illustrowanego; Wiersz na śmierć Joanny Buszczyńskiej; Sygnaturka (poezya); Kościół Panny Maryi w Krakowię (z drzeworytem); Zamek Tarłów w Piękoszewie (z drzeworytem); Rozmaitości; Sprostowanie; Pojedynek i jego powściągnięcie; Lokaj spanoszony, poezya (z dzeworytem); Szachy i Rebus.

Przybyli do Poznania dnia 14. Stycznia.

BAZAR: Radońska z Daleszyna, Chodacka z Czarnegosadu. hr. Skarbek z Białcza, hr. Plater z Wroniaw, Wzdulski z Polski, Zabłocki z Chwalencinka, Mierzyński z Bytynia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: prob. Tomicki z Konojadu, Kaskel z Trzcielina, Hamburger z Smigla, Michael z Lipska.

POD CZARNYM ORŁEM: Kiesewetter z Kleszczewa, Mittelstädt z Marianowa, Raczyński z Orli, Klotowski z Wrocławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Mycielski z Żerkowa, prob. Jarochowski z Pogorzeli, Mehl z Bydgoszczy, Taucher z Gołuchowa, Dunker z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Kęszycki z Gorzelicy, Bayer z Golenczewa, Lüdemann z Sędziwojewa, Ermann z Kościana, Kutzner z Wschowy, Peltzer z Kolonii, Engelke z Szczecina, Mina z Paryża, Buschmann z Geldern, Kadisch z Bielefeldu, May, Gnabs, Machol, Viebig, Gelrich, Cohn, Keiler, Wolff i Noah z Berlina, Tegeler z Lipska, Hochheim z Drezna, Mastbaum z Kolonii, Levy z Hamburga.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Freyhofer, Seliger i Mohn z Berlina, Wirth z Łopienna, Gärtner z Szlązka, Majdziński z Wilna, Segler z Drezna, Graff z Koblencyi.

HOTEL PARYSKI: Skaławski z Słomczyc, Ciesielski z Sosnówka, Skoraszewski z Skoków, Drzeński i Węsierski z Borzejewa.

HOTEL BERLINSKI: Klein z Grzymisławic, Müller z Szmigla, Gotthelf z Wrocławia, Nöttzel z Piławy, Nawrocki z Urbania, Krause i Rilke z Stęszewa, Dąbska z Konar, Scheller z Maniewa, v. Reitzenstein i Klug z Rabówca.

HOTEL EICHBORNA: Nathan z Krotoszyna, Wolff z Szczecina, Wolff z Trzemeszna, Flatau z Zdun.

POD TRZEMA LILIAMI: Wölke z Sołacza, Below z Lwówka.

POD BARANKIEM: Bogacki z Nowejwsi.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Legondre z Paryża, Rybaki 28.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie,
dnia 20. Września 1861.

Majętność **Malczewo** z przyległościami, która przez adjudicatoria ***Teofilowi Stoss*** na własność za 90,001 Tal. przewłaszczoną została, w roku 1860. przez Landszaftę oszacowana na 96,294 Tal. 9 Sgr. 8 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 28. Kwietnia 1862. przed połndniem o godzinie 11éj w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych przez resubhastę sprzedaną.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u Sądu subhastacyjnego zameldować.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Stycznia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo się trzyma. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Styczeń $54\frac{5}{12}$ pł. i list. $\frac{1}{3}$ pien., na Styczeń Luty $44\frac{1}{4}$ pien. $\frac{1}{3}$ list., na Luty Marzec $44\frac{1}{3}$ pł. $\frac{5}{12}$ pien. $\frac{1}{2}$ list., na Marzec Kwiecień $44\frac{1}{2}$ pien. $\frac{2}{6}$ list., na wiosnę $44\frac{2}{3}$ pł. i pien. $\frac{3}{4}$ list., na Kwiecień Maj $44\frac{3}{4}$ pł. $\frac{5}{6}$ pien. 45 list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) nieco spadła. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Styczeń $17\frac{7}{8}-\frac{5}{6}$ pł. i pien. $\frac{7}{8}$ list., na Luty 17 pł. i list., na Marzec $17\frac{1}{4}-\frac{5}{24}$ pł. i list. $\frac{1}{6}$ pien., na Kwiecień $17\frac{1}{3}$ pł. i list., na Maj $17\frac{2}{3}$ pł. i list., na Czerwiec $17\frac{5}{6}$ list. $\frac{2}{3}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Stycznia.

Pszenica 65—83 tal.

Żyto na Styczeń $52\frac{5}{8}-\frac{3}{8}$ tal., na Styczeń Luty $52\frac{1}{8}$ tal., na Luty Marzec $51\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę $51\frac{1}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $51\frac{3}{2}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 37—40 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 46—57 tal.

Olej rzepiowy na Styczeń i Styczeń Luty $12\frac{3}{8}$ tal., na Luty Marzec $12\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{17}{24}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{3}{4}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty $18\frac{11}{12}$ tal., na Luty Marzec $18\frac{1}{4}-\frac{1}{8}$ tal., na Marzec Kwiecień $18\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{3}{4}-\frac{7}{12}$ tal., na Maj Czerwiec 19—$18\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $19\frac{1}{12}$—19 tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. Stycznia 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$107\frac{3}{4}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
„ z roku 1853	4	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
dito dito	4	—	101
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$95\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$97\frac{1}{8}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	$93\frac{1}{2}$
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	$90\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$90\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
6. Styczn.	— 13,0°	— 8,8°	27„ 7, 7„,	Półn. zach.
7. „	— 10,0°	— 7,5°	27„ 11, 5„,	Poł. zach.
8. „	— 1,0°	— 0,0°	27„ 8, 0„,	Poł. zach.
9. „	— 1,5°	— 1,0°	27„ 8, 8„,	Zachodni.
10. „	— 1,3°	— 0,5°	27„ 4, 7„,	Zachodni.
11. „	+ 0,3°	+ 1,0°	27„ 7, 0„,	Półn. zach.
12. „	— 10,0°	— 1,6°	27„ 6, 2„,	Półn. wsch.